

Magdalena Kapuścińska

# Niemieckie feniksy...

I wojna światowa dobiegła końca, choć w dziełach literackich wciąż trwa. Erich Maria Remarque, który wrócił z frontu zostaje terroryzowany przez niemiecką propagandę, która celowo rozpowszechnia plotki, że jest on potomkiem francuskich Żydów, a jego prawdziwe nazwisko brzmi Kramer. Zarzucano mu także bierny udział w służbie wojskowej podczas wojny. Wszystko to dlatego, że w powieści „Na zachodzie bez zmian” bezlitośnie zdemaskował fałszywy heroizm wojny. Antywojenna wymowa utworu wprowadziła nazwisko Remarque na listę wrogów Niemiec, a jego dzieła skazano na spalenie wraz ze stosem pozostałych książek, zdaniem Goebelsa zagrażających ideologii Niemiec. Erich Maria Remarque dość wyraźnie został naznaczony piętnem wojny. Został zmuszony do ucieczki z Niemiec, do których nigdy już nie powrócił, odebrano mu obywatelstwo niemieckie, zgilotynowano mu młodszą siostrę. Późnym latem 1937 roku w Wenecji zakochuje się z wzajemnością w Marlene Dietrich (Maria Magdalena Dietrich). On, weteran wojenny, świetny pisarz, ostatni romantyk i ona, zdystansowana i wyważona w emocjach z racji solidnego pruskiego wychowania gwiazda międzynarodowej sceny. Podczas II wojny światowej Dietrich występowała na frontach dla amerykańskich żołnierzy wypinając się tym samym na rządy nazistów. Oboje nienawidzili nazizmu, z którym musieli walczyć. Z tego paroletniego, ognistego romansu zrodziły się najpiękniejsze miłosne listy XX wieku. Remarque uciekł do Szwajcarii, później do Francji. Niespełna rok po tym, jak odebrano mu niemieckie obywatelstwo wyemigrował do USA, gdzie stał się swoistym kronikarzem życia ludzi, którzy zostali, podobnie jak on, zmuszeni do emigracji. Pomimo że był w dużo lepszej sytuacji materialnej niż tysiące innych wygnańców doskonale potrafił ująć ich dramat w swoich powieściach. Wszystkie swoje książki napisał w języku niemieckim, choć doskonale posługiwał się angielskim. Wiele jego powieści zostało zekranizowanych. Mimo że operował związłym, zimnym stylem, uważany był za romantyka. Czy ktoś dzisiaj potrafi tak kochać jak wczorajszy Remarque w listach do Dietrich?

W myśl akcji *Przeciw antyniemieckiemu duchowi* biblioteki zostały oczyszczane z destrukcyjnego piśmiennictwa. Rozpoczęto oczyszczenie niemieckiego języka z żydowskich naleciałości. Z początkiem maja studenci zaczęli konfiskatę publikacji uznanych przez nich za antyniemieckie. Organizowano

uczelniane wiece. Kulminacyjnym punktem było publiczne palenie książek w licznych niemieckich miastach uniwersyteckich. 10 maja 1933 roku, po zapadnięciu zmroku pochod z pochodniami podpalili stos nieprawomyślnych książek.

Nazistowskie prześladowania niemieckiej inteligencji i opozycji nabrały rozpędu. Późnym majowym wieczorem w centrum Berlina dzieła wielu pisarzy stały się ofiarą ognia. Obok studentów, w paleniu książek uczestniczyli rektorzy i profesorowie. Sporządzono długą listę niepomysłnych dla nazistowskiego systemu książek, które przeznaczono do spalenia. Autorów głównie posądzano o zdradę, szkalowanie uczestników I wojny światowej, defetyzm, niszczenie niemieckiego języka, zakłamywanie historii i żydowskie dziennikarstwo. Skandując hasła między innymi takie jak: *Przeciwko walce klasowej i materializmowi, za wspólnotę narodową i idealistyczną postawę wobec życia! Wydaję na pastwę płomieni pisma Marksa i Kautsky'ego*, wrzucano kolejno książki na stos, patrząc z perfidnym uśmiechem, jak są trawione przez ogień.



Palenie książek, Berlin, 1933.  
Fot. Wikimedia Commons

Wśród wybitnie niepokornych pisarzy i wrogich systemowi autorów publikacji naukowych zaraz po Remarque'u należy wspomnieć Henricha i Thomasa Manna, Zygmunta Freuda, Alberta Einsteina, Karola Marksa, Ericha Keastnera i Alfreda Doeblina. To tylko nieliczni, bo lista znienawidzonych przez nazistów pisarzy jest znacznie dłuższa. Goebels triumfował, pokazując całemu światu duchowy upadek fundamentu Republiki Listopadowej. Podkreślał w swoich wystąpieniach kres epoki radykalnego, żydowskiego intelektualizmu, twierdząc, że ze spalonych dzieł odrodzi się feniks nowego lepszego świata. Stosy, które płonęły były ukoronowaniem od dawna zaplanowanej akcji przeciwko antyniemieckiemu duchowi. Sukcesywne ni-

szczenie wrogów wielkich Niemiec utrzymywały Hitlera w słuszności jego chorej ideologii.

Pacyfistom, którzy nie zdecydowali się na emigrację groziła śmierć. Taki los spotkał m.in. Jakoba van Hoddisa (Hans Davidsohn). Jeden z najgroźniejszych dla ideologicznego ducha Niemiec pacyfista Carl von Ossietzky został aresztowany i zesłany do obozu. Zmarł w berlińskim szpitalu. Wielu pisarzy zdecydowało się jednak pozostać w kraju. Wiązało się to niestety z pisaniem do szuflady lub unikanie tematów politycznych. Pisarze, którzy pozostali, to m.in.: Gottfried Benn, Ernst Jünger, Erich Kästner, Gerhart Hauptmann, Heimito von Doderer i Wolfgang Koeppen. Niesamowitą chwilę grozy przeżył Erich Kästner, który przypadkowo znalazł się w tłumie i został rozpoznany przez jedną z uczestniczek demonstracji. Szczęściem w nieszczęściu w tym odrażającym spektaklu, było to, że SA-mani byli pochłonięci nadgorliwym podtrzymywaniem ognia płonących stosów.

Ci, którym udało się uciec, to m.in.: Heinrich i Thomas Mann, Bertolt Brecht, Anna Seghers, Franz Werfl, Hermann Broch i wspomniany wcześniej Erich Maria Remarque. Po wojnie część pisarzy część powróciła do kraju np. Elias Canetti, który otrzymał nagrodę Nobla jako obywatel Wielkiej Brytanii. Oprócz Canetti'ego i Manna nagroda Nobla w dziedzinie literatury została przyznana także Hermanowi Hesse. Carl von Ossietzky został uhonorowany pokojową nagrodą Nobla, jednak III Rzesza uniemożliwiła mu odebranie nagrody.

Wydarzenia berlińskie były jedną z 93 akcji palenia książek i jednym tego dnia z ponad 20 miast, w których płonęły stosy. Ta tragiczna nagonka na prożydowskich pisarzy była przykra w skutkach dla wielu pisarzy i czytelników. Nazistowskie inscenizacje były tłem dla wielkiej straty nie tylko dla niemieckiej kultury. W spektakularny sposób wypisano tytuły dzieł literackich oraz nazwiska nieprzy-



Palenie książek, Berlin, 1933.  
Fot. Wikimedia Commons